

W NASZYM KOŁE 1/2005

**NIEREGULARNE PISMO POLSKIEGO
STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB**

Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM

KOŁO W KROŚNIE



Zdjęcie

Napis: 15 lat Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego

Zdjęcia i dedykacje z kroniki ...

Słowa Jana Pawła II ...

Uroczystość 15 - lecia Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego

Dnia 15 kwietnia 2005 roku w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym PSOUU Koło w Krośnie przy ul. Powstańców Śląskich 16 odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 15- lecia działalności placówki, na którym gościliśmy przedstawicieli: władz miasta Krosna na czele z prezydentem Piotrem Przytockim i Bronisławem Baranem, Starostwa Powiatowego w Krośnie, Zarządu Głównego i władz Koła PSOUU w Krośnie, zaprzyjaźnionych szkół i przedszkoli, organizacji pozarządowych, przyjaciół ze Słowacji, przedstawicieli rodziców oraz absolwentów naszego ośrodka.

Podczas spotkania medalem „Niezawodny Przyjaciel” wyróżnione zostały dwie osoby za szczególny wkład na rzecz rozwoju osób niepełnosprawnych intelektualnie i ich rodzin, szerzenie idei integracji oraz długoletnią współpracę z OREW. W bieżącym roku medal otrzymali: Pani Bronisława Pękosz nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Krośnie oraz Pan Andrzej Głowacki prezes Krośnieńskiego Klubu Żeglarskiego. Dowód swojej wdzięczności wyróżnionym osobom złożyli uczniowie ośrodka. Część oficjalna spotkania zakończyła się występami artystycznymi naszych podopiecznych, którzy zaprezentowali dwa występy taneczne: „Na miotłach” oraz „Taniec kowbojski”.

Po uroczystościach Pani Dyrektor zaproponowała poczęstunek oraz zwiedzanie ośrodka, w czasie którego zaproszeni goście mogli bliżej zapoznać się z naszą działalnością, codzienną pracą w OREW. Na koniec wszystkim przybyłym na spotkanie wręczone zostały pamiątki (wytwory pracy uczniów) oraz foldery placówki.

*Nauczyciel – terapeuta
Edyta Mercik*

Fragmenty kroniki ...

***„Każdy człowiek ma prawo do szczęścia
i swojego miejsca w społeczeństwie”
Maria Grzegorzewska***

Każde dziecko - zarówno zdrowe jak i niepełnosprawne ma prawo do wychowania w rodzinie i wzrastania w naturalnym środowisku.

Celem działań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych jest przygotowanie wychowanków do życia we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie i kształtowanie ich osobowości według zasad humanitarnych.

Pozytywnym działaniem jest umożliwienie kontaktu i współżycia dzieci zdrowych z tymi, które z różnych przyczyn są nieco inne. Przebywanie w grupie integracyjnej daje szczególną szansę rozwoju społecznego wszystkim dzieciom, bowiem każdy od każdego czegoś się uczy, każdy musi znaleźć swoje miejsce w grupie i poradzić sobie z powstającymi trudnościami. Dzieci pełnosprawne mają okazję, aby w naturalny sposób nauczyć się właściwego stosunku do niepełnosprawnych rówieśników. Wspólne przebywanie z nimi stwarza wiele okazji do niesienia pomocy, zauważenia drugiego człowieka - jako równego sobie, zwrócenia uwagi na jego potrzeby i kłopoty. W ten sposób również zmuszają dzieci niepełnosprawne do wysiłku przezwyciężania trudności, do unikania negatywnych zachowań społecznych. Wspólne zabawy, rozmowy budzą wzajemne zaufanie, zrozumienie i w konsekwencji pełną wzajemną akceptację. Dzieci w stosunku do siebie są otwarte, nie mają uprzedzeń, odczuwają silną potrzebę współdziałania.

Na przykładzie naszej kilkuletniej współpracy sądzę, że dzieci zdrowe obserwując relacje dzieci niepełnosprawnych, ich pedagogów i rehabilitantów w naturalny sposób uczą się **tolerancji, odpowiedzialności, otwartości, wyrozumiałości, serdeczności i wzajemnej pomocy.** Moim zdaniem naturalne możliwości spotykania się wszystkich dzieci dają im poczucie miłości i bezpieczeństwa, które są podstawą ich ogólnego rozwoju psychofizycznego i intelektualnego.

Mam nadzieję, że gdy „nasi” wychowankowie będą dorośli słowo „integracja” nie będzie wiązana i kojarzona ze wspólnym obcowaniem pełnosprawnych i niepełnosprawnych, ale takie relacje staną się normą społeczną.

*opracowała: Bronisława Pękosz
Szkoła Podstawowa nr 15 w Krośnie*

15 lat OREW

W latach 80 dzieci niepełnosprawne pozbawione były jakiegokolwiek opieki edukacyjnej, rehabilitacyjnej i terapeutycznej; w większości zwalniane były z obowiązku szkolnego i z konieczności przebywały w domu pod opieką rodziców, w izolacji od rówieśników i społeczeństwa.

Wówczas przy Zarządzie Wojewódzkim oddziału TPD w Krośnie działały koła: „dzieci specjalnej troski” i „dzieci niepełnosprawnych ruchowo”. Były one początkiem ruchu rodziców, upominających się

o prawa dla swoich dzieci. Początkowo koła te organizowały spotkania rodziców, pomoc rzeczową, zabawy dla dzieci. Opiekunem i „dobrym duchem” kół z ramienia TPD była Pani Bożena Gromek, która obecnie pracuje w naszym Ośrodku, a także Pan Jan Trzemżalski - dyrektor TPD.

W tamtym czasie w sercach i umysłach rodziców zrodził się pomysł, aby utworzyć placówkę dla dzieci niepełnosprawnych. Aby go zrealizować, rodzice założyli „Fundację Solidarni na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych”. Jej fundatorami byli: Państwo Zborowscy, Wojnarowie, Kozerowie i Janochowie. Działalność Fundacji wspierało wielu ludzi będących autorytetami społecznymi, samorządowymi, zawodowymi.

Po długich staraniach, wydeptaniu wielu ścieżek i pukaniu do różnych drzwi odnieśliśmy sukces: 1 kwietnia 1990 roku w dwóch pomieszczeniach żłobka przy ulicy Powstańców Śląskich 16 rozpoczął działalność dzienny oddział szpitala krośnieńskiego, jako placówka dla dziesięciu dzieci niepełnosprawnych, prowadzona przez wymienioną Fundację, a zajmująca się głównie rehabilitacją podopiecznych. Utworzenie placówki stało się możliwe dzięki zrozumieniu i otwartości ówczesnego lekarza wojewódzkiego, władz szpitala, Wojewódzkiej Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, a także władzom miasta Krosna i olbrzymiej determinacji rodziców.

Utworzony oddział rozrastał się, gdyż dzieci stale przybywało. W 1991 r. przy wsparciu Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej został on przekształcony w Ośrodek Rehabilitacyjno - Adaptacyjny, stając się placówką edukacyjną i rehabilitacyjną. Władze miasta Krosna przekazały nam w nieodpłatne użytkowanie cały budynek po żłobku. Ciągłe jednak borykaliśmy się z kłopotami finansowymi, aby utrzymać budynek i zatrudnić kadre; potrzebne było stałe źródło finansowania.

W tym czasie w całej Polsce prężnie rozwijał się ruch rodziców dzieci z upośledzeniem umysłowym, skupionych od lat w Kołach Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy niektórych oddziałach TPD, pod egidą Polskiego Komitetu na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Ruch ten usamodzielniał się, w związku z możliwościami jakie dała ustawa o stowarzyszeniach i zarejestrował się w sądzie jako Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (PSOUU). Krośnieńskie Koło PSOUU uzyskało osobowość prawną w końcu 1991 roku. Dzięki nowym regulacjom prawnym oraz możliwościom finansowym mogło ono 1 listopada 1993 roku przejąć - od Fundacji Solidarni na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych - prowadzenie Ośrodka. Tak więc nasz Ośrodek powstał z inicjatywy rodziców i jest przez rodziców prowadzony do dzisiaj.

Obecnie jest to niepubliczna placówka oświatowa a także niepubliczna placówka służby zdrowia, której organem prowadzącym jest Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Pod opieką Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego (OREW) znajduje się obecnie 65 wychowanków głębiej upośledzonych umysłowo ze sprzężonymi kalectwami i chorobami. ***Naszą misją jest wszechstronny rozwój ucznia niepełnosprawnego intelektualnie oraz przygotowanie go do -w miarę możliwości- niezależnego funkcjonowania w społeczeństwie.***

15 lat funkcjonowania placówki to okres ciągłego poszukiwania najlepszych rozwiązań organizacyjnych i najlepszych metod pracy. Obecnie standardem pracy OREW jest wykwalifikowana kadra, specjalistyczny sprzęt i wyposażenie, oraz nowoczesne metody i formy pracy z uczniem głębiej upośledzonym umysłowo.

Każdy uczeń objęty jest opieką wielospecjalistycznego zespołu w skład którego wchodzi: pedagog specjalny o specjalności oligofrenopedagogika, psycholog, logopeda i rehabilitant. Prowadzimy zajęcia indywidualne i grupowe zgodnie z indywidualnymi kompleksowymi programami terapii, opracowanymi dla każdego ucznia po dokładnej wielospecjalistycznej diagnozie dziecka. Przy konstruowaniu diagnozy oraz programu ważnymi i niezastąpionymi współpracownikami specjalistów są rodzice dziecka. Nauka umiejętności zawartych w indywidualnych programach poszczególnych uczniów odbywa się podczas zajęć które obejmują:

1. usprawnianie ruchowe i psychoruchowe w zakresie dużej i małej motoryki, wyrabianie orientacji w schemacie własnego ciała i orientacji przestrzennej
2. wdrażanie do osiągnięcia optymalnego poziomu samodzielności w zakresie samoobsługi (jedzenia, toalety, ubierania się)
3. naukę nawiązywania kontaktów i naukę sposobów komunikowania się z otoczeniem na poziomie indywidualnych możliwości dziecka
4. rozwijanie zainteresowania otoczeniem, wielozmysłowe poznawanie go, naukę rozumienia zachodzących w nim zjawisk i celowego w nim działania
5. Kształtowanie umiejętności współżycia w grupie.

W procesie edukacji i rehabilitacji bazujemy na mocnych stronach dziecka, gdyż to one są kluczowymi zasobami, na których budowany jest jego indywidualny plan rozwoju. Realizując go staramy się doprowadzić do jak największej samodzielności naszych podopiecznych w codziennej egzystencji i przygotować ich do przyszłego uczestnictwa w życiu społecznym.

Osoby niepełnosprawne obok ograniczeń wynikających z niepełnosprawności, napotykają również w swoim życiu na bariery nieprzystosowanego środowiska fizycznego i społecznego (architektura, prawo, dostęp do informacji, świadomość społeczna). Dlatego bardzo ważnym zadaniem Ośrodka jest nie tylko przygotowanie dzieci i młodzieży, ale także kształtowanie w społeczeństwie właściwych postaw i zachowań sprzyjających integracji z osobami niepełnosprawnym. Staramy się podejmować działania zmierzające do integracji społecznej naszych podopiecznych z rówieśnikami, a także działania zmierzające do likwidacji stereotypów, uprzedzeń funkcjonujących w społeczeństwie, które często wynikają z nieznamości osób z upośledzeniem umysłowym. Zadania te m.in. realizujemy we współpracy z nauczycielami krośnieńskich szkół. Okazuje się, że dzieci najłatwiej akceptują fakt niepełnej sprawności swoich kolegów, otaczają ich serdeczną atmosferą, traktują jak zwyczajnych kolegów, którym czasami trzeba pomóc. Są to bardzo ważne działania, które - mam nadzieję - zbudują

pomost między niepełnosprawnymi dziećmi a zdrowymi rówieśnikami i przygotowują obie strony do przyszłego życia w integracji.

Myślę, że po 15 latach działalności nasza placówka wrosła w system oświatowy i system służby zdrowia Krosna i okolic; że jest uzupełnieniem oferty jaką proponują publiczne placówki oświatowe i medyczne.

Bardzo serdecznie dziękujemy władzom miasta Krosna wszystkich kadencji za 15 - letnią współpracę, za stałe wspieranie naszego Ośrodka. Bez tego poparcia, bez rozumienia problemu osób niepełnosprawnych intelektualnie i ich rodzin, placówka nie przetrwałaby trudnych okresów swojego istnienia. Dziękujemy również za pomoc instytucjom stale współpracującym z naszym Ośrodkiem: Miejskiej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej; Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej Nr 1 w Krośnie; władzom Gmin, w których mieszkają dzieci realizujące u nas obowiązek szkolny: Wojaszówki, Chorkówki, Miejsca Piastowego, Iwonicza Zdroju, Krościenka Wyżnego, Korczyny, Jedlicza, Jasienicy Rosielnej; Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie; Szkołom Podstawowym i Gimnazjom w Krośnie, organizacjom pozarządowym, szczególnie: PCK, TPD, Oratorium „Twój Dom”, Stowarzyszeniu „Twoje Krosno”. Wszystkim pozostałym instytucjom, których nie wymieniłam, a które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do naszego rozwoju oraz ludziom dobrej woli, którzy rozumieją potrzeby dzieci i młodzieży niepełnosprawnej i wspierają nas, chciałabym w imieniu swoim i naszych dzieci serdecznie podziękować!

Wielki wkład w powstanie Ośrodka włożyli rodzice, którzy traktują go jak drugi dom dla swojego dziecka. Za tę współpracę składam im również szczególne podziękowania.

Mam nadzieję, że nasz Ośrodek wspierany przez tak licznych Przyjaciół, będzie mógł coraz lepiej realizować swoją misję, jako przyjazna i bezpieczna placówka udzielająca fachowej pomocy dzieciom niepełnosprawnym intelektualnie i ich rodzinom.

Dyrektor OREW

Joanna Janocha

Z KRONIKI OREW...

1.IV.1990 – powstał Dzienny Oddział Rehabilitacyjno – Adaptacyjny przy Żłobku nr 3 w Krośnie.

1.IX.1991 – staraniem Fundacji na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych powołany został Ośrodek Rehabilitacyjno – Wychowawczo – Adaptacyjny w Krośnie.

III.1992 – charytatywny koncert Martyny Jakubowicz w sali widowiskowej WDK na rzecz dzieci z OREW w Krośnie.

6-7.VI.1992 – w ośrodku odbyło się II – spotkanie kół PSOŪU regionu południowo – wschodniego pt.: “Ideal i rzeczywistość opieki instytucjonalnej, samopomocowej i rodzinnej nad osobami z upośledzeniem umysłowym od urodzenia aż do śmierci”.

- 8.XI.1992** – w TVP odbył się program “Do trzech razy sztuka”- uczestnicy biorący udział w konkursie postanowili przekazać na rzecz ośrodka kwotę 25 mln złotych.
- 8.I.1994** – po raz pierwszy 14 -osobowa grupa osób głębiej upośledzonych umysłowo w wieku 8-20 lat przystąpiła do I Komunii Świętej. w kościele p.w. Ducha Świętego w Krośnie.
- 23.VIII.1994** – został rozstrzygnięty konkurs na dyrektora OREW, którym została mgr Joanna Janocha i tę funkcję pełni do dzisiaj.
- 12.IV.1995** – odbyła się uroczystość 5 – lecia istnienia ośrodka, w czasie której na rzecz ośrodka został przekazany samochód Peugeot przez pana Jeana Fernando Ribério – dyrektora firmy Peugeot Polska.
- 5.X.1995** – prezydent RP przyznał Srebrny Krzyż Zasługi dla pana Andrzeja Janochy za pracę na rzecz dzieci upośledzonych umysłowo. Andrzej Janocha jest jednym ze współzałożycieli Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w województwie krosnieńskim.
- 17-19.V.1996** – wizyta w ośrodku przedstawicieli Zarządu Głównego PSOŪ, między innymi pani. prezes Krystyny Mrugałskiej.
- 4-5.III.1997** – goście ze Słowacji, nawiązanie współpracy z ośrodkiem dla dzieci niepełnosprawnych w Świdniku.
- 5.V.1999** – po raz pierwszy odbył się Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną, który obchodzony był uroczystie na stadionie MOSiR w Krośnie.
- 23-25.V.2002** - w Rzeszowie odbyła się wojewódzka konferencja “Prawa osób niepełnosprawnych intelektualnie, ich potrzeby i miejsce w demokratycznym społeczeństwie”. Nasi uczniowie zaprezentowali wystawę prac plastycznych oraz w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej wystąpili z inscenizacją do piosenki “Wielbłąd”.
- 1.VI.2002** – I Międzygminna Paraolimpiada Osób Niepełnosprawnych w Besku, gdzie nasi uczniowie zdobyli nagrody:
- za zajęcie I miejsca w turnieju piłki nożnej chłopców.
 - za zajęcie I miejsca w gimnastyce artystycznej z piłką.
- 14.I.2003** – gościliśmy władze miasta Krosna, goście zapoznali się z działalnością Stowarzyszenia oraz obejrzeli “Jasełka” w wykonaniu uczniów OREW i DCA.
- 8.VI.2003** – w ramach obchodów Europejskiego roku Osób Niepełnosprawnych w sali kina KDK odbył się koncert pt.: “Baśniowy Świat”, w którym wychowankowie OREW wraz z uczniami szkoły muzycznej “Pro Musica” wystawili spektakl “Jaś i Małgosia”.
- 13-15.VI.2003** – podczas “Jarmarku krosnieńskiego” w ramach Dni Integracji z Osobami Niepełnosprawnymi odbył się przemarsz osób z krosnieńskiego PSOŪ na Rynek oraz prezentacja dorobku artystycznego.
- 14.06.2003** – I Integracyjny Rejs Żeglarski w Polańczyku zorganizowany przez Krosnieński Okręgowy Związek Żeglarski – impreza na stałe wpisała się do kalendarza imprez OREW.
- 26-28.IX.2003** – Fundacja “Pierwsza Pomoc” zorganizowała i sfinansowała naszym wychowankom warsztaty z arteterapii w Bóbrce k. Soliny; zajęcia plastyczno-teatralne były prowadzone przez Grażynę i Leona Chrapko.
- 29.IX.2003** – uczestniczyliśmy we Mszy Św. dla chorych z okazji Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w parafii Ducha Świętego w Krośnie – wszyscy opiekujący się chorymi i niepełnosprawnymi otrzymali specjalne błogosławieństwo z rąk kapłanów.
- 2.X.2003** – uroczyste otwarcie nowej placówki PSOŪ w Potoku, odbył się festyn, podczas którego zwiedzano nowy budynek, były tańce i poczęstunek.

XII.2003 – na zakończenie Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych wśród wyróżnionych przez prezydenta A. Kwaśniewskiego za pracę z niepełnosprawnymi znalazła się p. Joanna Janocha – dyr. OREW, która otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi oraz Andrzej Janocha – sekretarz Zarządu Głównego PSOŪU, uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi

4.V.2004 – delegacja uczniów i nauczycieli wzięła udział w przemarszu ulicami Rzeszowa z okazji Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną oraz przekazała wojewodzie upominek - witraż wykonany przez wychowanków OREW.

2.VI.2004 – Piknik Integracyjny z okazji Dnia Dziecka – w OREW odbyła się zabawa dla osób niepełnosprawnych ich rodzin; organizatorami byli: PSOŪU, Europejski Klub Liderów oraz Urząd Miasta Krosna.

18.VI.2004 – nasi wychowankowie uczestniczyli w krosnieńskiej Paradzie Bajek – przejechali na artystycznie udekorowanych platformach od Urzędu Miasta do Rynku.

20.VI.2004 – w ramach Jarmarku Krosnieńskiego prezentowaliśmy dorobek artystyczny oraz prowadziliśmy loterię fantową.

15.IX.2004 – po raz kolejny odbieramy nagrody za konkurs plastyczny pt. "Przedszkolak kocha zwierzęta" zorganizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Miasta i Europejski Klub Liderów – pierwszą nagrodę otrzymał Arkadiusz Śnieżek z OREW za pracę "Papuga", wyróżnienia dostały Dorota Suwała i Magdalena Rysz.

28.I.2005 – Integracyjna Zabawa Karnawałowa na Hali Widowiskowo-Sportowej w Krośnie zorganizowana w ramach projektu "Działajmy profesjonalnie w Unii Europejskiej" współfinansowanego ze środków UE – brali w niej udział uczestnicy placówek PSOŪU w Krośnie, ich rodziny oraz goście z ośrodka ze Słowacji.

29.I.2005 – odbył się charytatywny koncert operetkowy "Wielka sława to żart", którego gospodarzem był Marek Wiatr; kwoty uzyskane ze sprzedaży biletów oraz z aukcji prac zostały przekazane na rzecz ośrodka.

4-5.IV.2005 – nasi uczniowie wzięli udział w nabożeństwach żałobnych pod pomnikiem Papieża – oddawali hołd zmarłemu Janowi Pawłowi II poprzez modlitwę, śpiewanie pieśni i zapalanie zniczy.

15.IV.2005 – zaproszeni goście wzięli udział w obchodach 15-lecia działalności OREW, podczas uroczystości zostały wręczone medale "Niezaprzeczony Przyjaciel"

wybrała Wioletta Błaż

Refleksje terapeuty...

Obchodzony w kwietniu br. jubileusz 15-lecia działalności OREW (od 1 IV 1990 r. kilka zmian nazwy placówki) skłonił zapewne wiele osób do wspomnień, refleksji, podsumowań i porównań tego „co dziś” z tym, jak zaczynaliśmy.

Ponieważ rok 2005 to również 15 rok mojej pracy w tej placówce, więc wypadaloby ... ? napisz coś ...!

Przez te 15 lat, wiele osób przy okazji różnych spotkań, na łamach tego, i nie tylko, pisma; z racji zajmowanych stanowisk kadry kierowniczej, profesjonalistów, rodziców - prezentowało rozwój i dorobek ośrodka, który na dobre wrósł już w środowisko lokalne i zajmuje znaczące miejsce wśród placówek tego typu w Polsce.

Te kilka słów, które ośmielę się napisać to osobiste wspomnienia, które w pamięci trwają jak obrazy.

Kiedy przeszło 10 lat od rozpoczęcia pracy z dziećmi niepełnosprawnymi zaczęłam studiować

oligofrenopedagogikę, do wielu z tych obrazów i doświadczeń z pierwszych lat pracy, znalazłam podpisy i potwierdzenia autorytetów pedagogów specjalnych, dla tego, czym się wówczas kierowałam.

Może wstyd się przyznać, ale nie wiedziałam jaki będzie mój pierwszy kontakt w pracy z niepełnosprawnymi dziećmi. Widziałam tylko, że bardzo chcę, muszę tam pracować. Znałam wcześniej osoby kalekie, głuchonieme, mama wiele lat pracowała jako pielęgniarka w spółdzielczości inwalidzkiej, ale dzieci niepełnosprawnych tak na co dzień nie spotykało się. W roku 1990 system oświaty dzieci głęboko upośledzonych nie obejmował. ...Moje wejście na dużą, jasną salę. Słysząc śmiech i spod namiotów zrobionych z koców, wyglądają otwarte buzie, roześmiane oczy. Jedne na wózkach, inne na czworakach albo na brzuchu, na materacu ... A potem było huśtanie w kocu i jazda na „barana” albo „srocza” czy „raczek”. Bawią się jak moje dzieci w domu - pomyślałam.

One maja takie same potrzeby jak wszystkie dzieci.

Dzisiaj brzmi to oczywiście, ale wtedy. Nie było gotowych programów i mimo ogromnego entuzjazmu i radości jaką dawała mi ta praca, czułam brak wiedzy, doświadczenia, pomysłów.

Ale było też coś, czytaj; **pedagogika serca** co jestem pewna, będzie zawsze, jeżeli tylko zechcemy mieć czas i cierpliwość, co po części zrównoważy naszą niewiedzę.

Dzieci „mówią” nam czego potrzebują, co sprawia im radość, co jest trudne, czego się lękają.

I częściej, nie jest to mowa werbalna a komunikaty pozawerbalne. Ważne są również te, które wysyłamy dziecku. Żadne z nich nie oszukamy fałszywym komunikatem , choćbyśmy miłych słów używali.

Dziecko wie, czy je akceptujemy i jesteśmy z nim naprawdę.

Potrafi zrozumieć, gdy wyznaczymy mu granice co wolno, jak się zachować, by inni mnie akceptowali.

Wymaga szacunku, ale potrafi go również odwzajemnić spojrzeniem, gestem, słowem.

Towarzystwo w rozwoju - z wzajemnością. Widziałam się częściej, pół kroku za każdym z nich. Myślę po latach, że to nie była zła pozycja, wspomagająca ich rozwój .Ale by im towarzyszyć one też wymagały. Czekają każdego dnia co im zaproponuję. To wspomagało mój rozwój, skłaniało do poszukiwań, nie pozwalało „wypalić się zawodowo”.

I znów, zdawałoby się hasło **rozwój daje radość** - bez tego ani rusz. Każdy następny rok przynosił dobre doświadczenia i wspólną radość. Oczywiście stało się, że każde dziecko coś potrafi, że osiąga sukcesy i nawet się nimi umie pochwalić, że wspólnie możemy przygotować „ Dzień Matki” i bawić się w „Dniu Dziecka”, że dzieci, które uczęszczają do ośrodka są bardziej uspołecznione , umieją sobie radzić i zachować się poza środowiskiem rodzinnym.

Ale tak stawało się również za sprawą rodziców. Od pierwszych chwil dobrze wspominam współpracę z rodzicami. Dostałam od nich duży kredyt zaufania, serdeczności. Mogłam też liczyć na ich pomoc, bo zawsze uważałam , że lepiej znają swoje dzieci.

I można by tak, przywoływać wiele wspomnień.

Pierwsze „ośrodkowe dzieci” miały najwyżej po 11 lat. Znaczna część tych młodszych podchodziła, by

uczyć się w szkołach masowych, integracyjnych. Osiągają sukcesy, również artystyczne, literackie.

Ale były też chwile smutne. Niektóre odchodziły na zawsze.

Na koniec nasuwa się porównanie.

Tak, jak wzrastały nasze dzieci, wzrastało społeczeństwo. Niepełnosprawność intelektualna zyskała nowe podejście. I niech nie zabrzmi to zbyt górnolotnie miałam szczęście to widzieć :

-„od bezradnej medycyny i czystej opieki do wczesnej rehabilitacji, wielodyscyplinarnego wspierania rozwoju , edukacji, szkolenia zawodowego, pracy, rekreacji, udziału w kulturze..” *

nauczyciel - terapeuta M. Wilk – Wszolek

* jeden z punktów nowego podejścia „ Społeczeństwo dla Wszystkich” 1/98.

Ośrodkowe wspominki czyli jak to drzewiej bywało – wspomnienia uczestnika OREW

Do Ośrodka przy ulicy Powstańców Śląskich uczęszczałem od momentu jego założenia do czasu kiedy to w wieku 7 lat poszedłem do Szkoły Podstawowej nr 14 w Krośnie. Potem pojawiałem się sporadycznie na ćwiczeniach, a z chęcią do nich bywało różnie. Wszystko zaczęło się jeszcze gdy byliśmy mali. Trzymaliśmy się w grupie kilku osób. A grupa składała się m.in. z Ani Kozery, Kasi Niepokój, Mateusza Szarka, Oli Wojnar, oraz Grzesia Różyckiego, Łukasza Pieśniarskiego, Adasia Janochy i Ani Maciejczyk. Atmosfera w grupie bywała różna, jak to zresztą w społeczeństwie. Każdy z nas miał inny charakter i każdego cechowały inne zdolności. Trzeba się było przyzwyczaić i znaleźć swoje miejsce w grupie. A rywalizacja o to najważniejsze miejsce była zacięta i wymagała siły perswazji i charakteru. Najtrudniej było tym, którzy przyszli później, ale tak to bywa w życiu, że nowym osobom trudno jest się zaaklimatyzować. My byliśmy jednak otwarci na ludzi co ułatwiało im ten proces. Wracając do zapału do ćwiczeń- wiedzieliśmy, że to jest nasz obowiązek. Odsyłam teraz czytelnika do czasów dzieciństwa, a dokładniej do sposobu traktowania obowiązków w wieku przedszkolnym. Wiadomo, że każdy wolał się bawić. W naszym przypadku było podobnie, ale musieliśmy ćwiczyć- dla własnego dobra. Na samym początku istnienia ośrodka mając 3 może 4 lata, stresowałem młodego adepta rehabilitacji Andrzeja Kosińskiego, rozpoczynającego podówczas swą błyskotliwą karierę. Te wydarzenia odcisnęły na pewno głębokie piętno na jego psychice. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy niech będzie fakt, że wypomina mi to do tej pory, ćwicząc mnie obecnie w SP nr 14.0 dziwo nie utkwily mu w pamięci krzyki i moja rozpacz za mamą znikającą za drzwiami tylko darmowa urynoterapia, którą mu sprezentowałem podczas wykonywania kolejnego masażu Szantala. Trzeba mu przyznać, że masuje dobrze do tej pory, z tą jednak różnicą, że moje odruchy zanikły. Cdn...

Maciek Zborowski

Mówią Rodzice i Rodzeństwo...

Moja córka Justynka uczestniczy w zajęciach rewalidacyjno – wychowawczych w Ośrodku Rewalidacyjno – Edukacyjno – Wychowawczym w Krośnie od trzeciego roku życia. Jestem bardzo zadowolona, że mogę moją córkę posyłać do przedszkola. Uczestniczy codziennie w rehabilitacji, ma zajęcia z logopedą i psychologiem.

Justynka ma 7 lat. Jest dzieckiem leżącym, nie siedzi, nie chodzi, nie mówi, wymaga stałej opieki i pielęgnacji. Kiedy jest w Ośrodku, ja się nie martwię, bo wiem, że jest pod dobrą opieką, a ja mogę spokojnie w domu wypełniać swoje obowiązki domowe i poświęcić wolny czas jej starszym braciom. Na samym początku Justynka nie chciała brać zabawek do rączek, ale dzięki pracy pań w Ośrodku i mojej w domu teraz bawi się zabawkami, zaczepia osoby, które są wokół niej, zaczyna gaworzyć, potrafi coraz ładniej jeść. Myślę, że dobrze, że jest możliwość posyłania dziecka do Ośrodka. Panie, które tam pracują są bardzo miłe, można porozmawiać, dopytać się, co można dla dziecka zrobić, jak z dzieckiem pracować, co ćwiczyć.

Mama Justynki

Mój Syn Tomek jest dowożony do OREW około 13 lat. Urodził się jako wcześniak. Z powodu trudności z oddychaniem przebywał 41 dni w inkubatorze. Lekarze stwierdzili u niego Mózgowe Porażenie Dziecięce, jednak ich zdaniem miał z tego wyjść. Jako młoda matka nie zdawałam sobie sprawy z tego, co to za choroba. Jednak z upływem czasu była ona coraz bardziej widoczna. Zaczęłam szukać pomocy. Ktoś ze znajomych powiedział mi o tym ośrodku. Gdy Tomek miał 2-3 lata zapisałam go do żłobka, który mieścił się w tym budynku na górze. Początkowo bardzo płakał, nie chciał zostawać. Widząc u niego niedorozwój ruchowy postanowiłam - mimo wszystko - przywozić go tutaj. Wierzyłam, że w tym Ośrodku, korzystając z wielu zabiegów, z fachowej pomocy stan jego zdrowia się polepszy.

Z upływem lat Tomek przyzwyczał się do tej placówki. Chętnie rano wstaje i chętnie chce jeździć. Ma wiele koleżanek i kolegów, przywiązał się do pracowników. Bardzo przeżywa wydarzenia, które się dzieją w OREW. Wszystko w domu opowiada i chętnie mówi o swoich doznaniach. Dzięki tej placówce moje dziecko nie musi przebywać stale w domu. Wie, że nie tylko jego bracia, ale on też musi jechać do szkoły, uczyć się, ćwiczyć.

Dla mnie jako rodzica, OREW spełnia ważną rolę. Mając dziecko niepełnosprawne staję codziennie przed wieloma problemami. Dużą część z nich mogę rozwiązać korzystając z pomocy Ośrodka. Wiele porad można uzyskać od Pani Dyrektor, również nauczyciele służą zawsze pomocą, są uczynni.

Bardzo ważne są dla nas – rodziców - spotkania z innymi rodzicami. Rozmawiamy wtedy o swoich problemach i sposobach ich rozwiązywania. Od każdego z rodziców wiele można nauczyć się

i dowiedzieć. Wspólne wyjazdy na wycieczki takie jak do Łańcuta czy do Polańczyka zbliżają nas do siebie, a także nasze dzieci. Znając problemy wielu rodziców łatwiej pokonują swoje problemy.

Cały okres pobytu Tomka w OREW wspominam dobrze. Tomek wraca do domu zadowolony i mile wspomina czas spędzony w Ośrodku. Jako matka dziecka niepełnosprawnego jestem pewna, że Tomek pozostawiany codziennie rano w OREW jest pod dobrą opieką. Wiem, że jest mu tu dobrze i mogę być o niego spokojna.

Zdjęcia nr 16 i 17

Mama Tomka

Jako uczennica szkoły związana z OREW-em oraz siostra osoby niepełnosprawnej uczęszczającej do Ośrodka, pragnę podzielić się z wszystkimi moimi refleksjami, poglądami na jego temat.

Jestem uczennicą Szkoły Podstawowej nr 15 w Krośnie, klasy V . Razem z moją klasą i wychowawczynią często odwiedzamy Ośrodek. Przygotowujemy różne przedstawienia, układy taneczne, wiersze oraz piosenki do zaprezentowania. Pewnego razu gdy przyszliśmy do Ośrodka, byliśmy mile zaskoczeni, ponieważ to dzieci uczęszczające do niego zaprezentowały przed nami piękne, świąteczne przedstawienie. Wszystkim uczniom mojej klasy bardzo się ono podobało. Dzieci miały śliczne stroje, podkład muzyczny, dekoracje, lecz co najważniejsze: włożony w wszystko wysiłek! We wszystkich salach dały się widzieć piękne prace plastyczne, zdjęcia i inne nastrojowe ozdoby. Wszystko to wykonane przez niepełnosprawne dzieci, a piękne jak z wytwórni świątecznych zabawek i ozdób. Cała moja klasa starała się nawiązać kontakt z dziećmi z Ośrodka. Te wspólne spotkania, które trwają do tej pory okazały się być edukacyjne nie tylko dla niepełnosprawnych, ale i dla mnie i moich kolegów i koleżanek.

Mogę także spojrzeć na to wszystko z innej strony, tym razem jako siostra niepełnosprawnej Ani uczęszczającej do OREW-u. Bardzo spodobały mi się wspólne spotkania z niepełnosprawnymi, więc w wolny od zajęć szkolnych dzień wybrałam się do Ani na grupę w odwiedziny. Tak bardzo się mi tam podobało, że postanowiłam ich częściej odwiedzać. Polubiłam pomaganie opiekunom tej grupy do tego stopnia, że marzę aby w przyszłości wykonywać taką pracę. Razem z dziećmi wykonywałam prace plastyczne, uczyliśmy się o królach polski itp. Nawiązałam z nimi lepszy kontakt.

Chciałabym jeszcze wspomnieć o jednej ciekawej rzeczy, a mianowicie o pomieszczeniu z efektami specjalnymi. Oglądałam ten pokój i bardzo mi się podobał, nie ogólnie, lecz ze strony praktycznej. Jest on naprawdę „mleczną krainą” dla każdego chorego dziecka.

Na tym kończę moje krótki sprawozdanie o OREW-ie, a podsumowując je dostrzegam jak wiele dobra czyni ten Ośrodek.

Życzę wszystkim pracownikom, rodzicom i innym osobom zaangażowanym w rozwój Ośrodka dobrego serca zawsze otwartego na wszystko.

Alicja Grzesik

Działalność Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym

Podstawową i najbardziej widoczną formą działalności Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym jest tworzenie i prowadzenie placówek zapewniających dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie wielospecjalistyczną, kompleksową terapię. Stowarzyszenie prowadzi w Polsce Ośrodki Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawcze, Ośrodki Wczesnej Interwencji, Dienne Centra Aktywności, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Środowiskowe Domy Samopomocy, Zakłady Aktywności Zawodowej. Dodatkowymi formami działalności Stowarzyszenia są: ośrodki wsparcia dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin; mieszkalnictwo chronione; kluby i zespoły aktywności artystycznej, sportowej, turystycznej, towarzyskiej i obywatelskiej; turnusy, obozy i kolonie; festiwale, przeglądy twórczości, jarmarki, imprezy sportowe, turystyczne, festyny; kursy, konferencje, wydawnictwa, szkolenia. Cała ta działalność służyć ma: 1) wyrównywaniu szans osób z upośledzeniem umysłowym, 2) tworzeniu warunków przestrzegania wobec nich praw człowieka, 3) prowadzeniu ich ku aktywnemu uczestnictwu w życiu społecznym oraz 4) wspieraniu ich rodzin (art. 4 Statutu).

Stowarzyszenie narodziło się w umysłach i sercach rodziców dzieci niepełnosprawnych intelektualnie; a chociaż formalnie istnieje od 1991 roku, tak naprawdę korzeniami sięga do roku 1963. Wtedy to rodzice osób z upośledzeniem umysłowym zaczęli publicznie podejmować kwestię izolacji i dyskryminacji ich dzieci i jednocząc się, dążyli do rejestracji samodzielnej organizacji. Ówczesne władze uznały jednak problem za zbyt wstydlivy, by zajmować się nim oficjalnie i odmówiły rejestracji takiej organizacji. Rodzice więc znaleźli inną drogę: w ramach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci stworzyli Komitet i Koła terenowe Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Dopiero 28 lat później, to jest w 1991 roku rodzice dzieci niepełnosprawnych intelektualnie mogli zrealizować swoje pierwotne zamiary, rejestrując samodzielną organizację o nazwie Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Rodzice tworzący Stowarzyszenie przyjęli za swoją misję:

- ***Dbanie o godność ludzką, miejsce w rodzinie i wśród innych ludzi oraz szczęście osób z upośledzeniem umysłowym***
- ***Wspieranie rodzin, aby były one w stanie sprostać sytuacjom, które pociąga za sobą fakt urodzenia dziecka z upośledzeniem umysłowym oraz wspólne życie i przekształcać własny ból w gotowość niesienia pomocy innym.***

PSOUU jest organizacją pozarządową, niedochodową i samopomocową. Istnieje po to, by reprezentować interesy osób z upośledzeniem umysłowym oraz ich rodzin. Zrzesza około 28 tysięcy członków. Ma w Polsce ponad 160 Kół, które prowadzą około 270 placówek dla 16 tysięcy osób.

Krośnieńskie Koło PSOUU zostało zarejestrowane w 1992 roku. Aktualnie, oprócz Ośrodka

Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego prowadzi Ośrodek Wczesnej Interwencji, Warsztat Terapii Zajęciowej i Środowiskowy Dom Samopomocy.

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym już od wielu lat jest członkiem Międzynarodowej Ligi Stowarzyszeń na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Owa przynależność mobilizuje do realizacji aktualnych światowych standardów polityki społecznej wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną. Polityka ta zakłada tworzenie systemu wielospecjalistycznej pomocy w rozwoju oraz wsparcia w udziale w życiu społecznym w otwartym środowisku. Dąży się do takiego rehabilitowania osoby niepełnosprawnej intelektualnie, by jak najbardziej rozwijać jej umiejętności sprawowania kontroli nad własnym życiem oraz do takiego przekształcenia społeczeństwa, aby włączyło się ono i przystosowało do realizacji potrzeb wszystkich osób z niepełnosprawnością. Przyszłe społeczeństwo ma być *SPOŁECZEŃSTWEM DLA WSZYSTKICH*. Ta wizja zakłada przejście:

- *Od bierności do aktywnego życia w formach stosownych do wieku,*
- *Od uzależnienia do partnerstwa i samostanowienia,*
- *Od izolacji do życia w otwartym środowisku,*
- *Od rozpacz i poczucia beznadziejności rodzin do samopomocy, wspierania ich w wykonywaniu funkcji wynikających z potrzeb zdrowotnych, edukacyjnych, opiekuńczych i rozwojowych dziecka, potrzeb dorosłych osób niepełnosprawnych, które potrzebują towarzyszenia w stale rozwijającej się samodzielności, a także pomocy w opiece, gdy dziecko (bez względu na wiek) tego wymaga.*

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym dąży do realizacji tej wizji podejmując inicjatywy na szczeblu lokalnym i państwowym. Do inicjatyw tych należy m. in. współpraca przy tworzeniu prawa zapewniającego rzeczywistą realizację praw człowieka osobom z upośledzeniem umysłowym, odpowiednią pomoc dla rodzin oraz korzystne warunki działania organizacjom pozarządowym, a także współpraca z rządem, samorządem i różnymi partnerami społecznymi w twórczej realizacji tego prawa. Jednym z ostatnich działań w tym zakresie był udział PSOUU w skonstruowaniu Programu Rządowego – Pilotaż 2005 – 2007 pt. *„Wczesna, wielospecjalistyczna, kompleksowa, skoordynowana i ciągła pomoc dziecku zagrożonemu niepełnosprawnością lub niepełnosprawnemu oraz jego rodzinie.”*

Urzeczywistnienie wizji *SPOŁECZEŃSTWA DLA WSZYSTKICH* wymaga zaangażowania nie tylko osób dotkniętych bezpośrednio problemem niepełnosprawności, ale wszystkich ludzi, którzy na miarę swoich możliwości i kompetencji winni włączyć się w jej realizację.

nauczyciel – terapeuta OREW

Bernadetta Fiejdasz

Sekretarz redakcji: Bernadetta Fiejdasz

Konto Stowarzyszenia: Bank PEKAO S. A. I Oddział Krosno
Nr 18124023111111000038810611

Okladka, str. Nr 3 - zdjęcia nr 1 –7?, fragmenty kroniki

- 1, 2) Po raz pierwszy świętujemy Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną
(5 maja 1999)
- 3, 4) Na 5 – lecie istnienia Ośrodka otrzymujemy samochód do przewozu naszych podopiecznych
(12 kwietnia 1995)
- 5) Przystępujemy do I Komunii Świętej
- 6) Gościmy władze miasta Krosna (14 stycznia 2003)
- 7) Zdobywamy medale na paraolimpiadzie w Besku (1 czerwca 2002)

Str. 4 okładki, zdjęcia nr 8 ? – 13, fragmenty kroniki

- 8) Uczestniczymy w „Paradzie Bajek” (18 czerwca 2004)
- 9) II Integracyjny Rejs Żeglarski w Polańczyku (14 sierpnia 2004)
- 10) Śpiewak operowy Marek Wiatr prowadzi koncert i aukcję prac na rzecz Ośrodka (29 stycznia 2005)
- 11) Bawimy się na Integracyjnej Zabawie Karnawałowej (28 stycznia 2005)
- 12) Uczestniczymy w Warsztatach z arte-terapii w Bóbrce koło Soliny (26 – 28 września 2003)
- 13) Spotykamy się z uczniami z zaprzyjaźnionych szkół